

Bajki o zawodach

Prace uczniów klasy VII.

„Komputerias klika w mig”

Klik, klik, klik, klik!

Komputerias klika w mig!

Programista mu nie zawadzi

Komputerias nie zaszkodzi.

Klik, klik, klik, klik!

Komputerias klika w mig!

Komputerias to choleryk

Jeden wirus- zły do ery.

Mimo tego wielce złego

Wymarzoną pracę znalazł

Przed wszystkim alter ego

Dobry, bo punkty wynalazł.

Za te, ciekawe wyniki

Hajs dostaje za te kliki.

Klik, klik, klik, klik!

Komputerias klika w mig!

Stworzył gierki, strony, sklepy.

Klik, klik, klik, klik!

Komputerias klika w mig!

Kevin Weinczyk

Kamil Psyk

„Artystka”

Żyła sobie artystka Grażyna. Marzyła o zawodzie malarki. Chciała mieć dużą firmę i zarabiać dużo pieniędzy.

- Hej, Grażynko!

-Hej, Januszu!

-Jak Twoje znajomości?

- A wiesz, bardzo dobrze.

- Jesteś bardzo artystyczna, wiesz?

- Dziękuję. A jak tam Twoja firma?

- Wspaniale Grażynko!

Pobrali się i zamieszkali razem w willi na Hawajach, mieli sześcioro psów.

Magdalena Baran

Milena Labus

„Przygody”

Jagoda to 18-letnia kobieta- malarka. Pracuje w grupie z Teresą i Martyną. Jest to ich wymarzona praca. Zarabiają ogromne pieniądze, ponieważ mają dobre znajomości. Pieniądze wydają na luksusowe domy i auta. Jagoda jest aktualnie na Malediwach i maluje palmy, a Martyna robi graffiti na moście. Natomiast Teresa zarabia na dom. Za dwa tygodnie wylatują do Tajlandii. Na specjalne zlecenie pana Alana Gruszki muszą namalować artystyczną podobiznę jego żółwia, mówią, że to bardzo dobra praca.

Paulina Mlynek

Sandra Mika

„Lekarz”

Lekarz może mieć znajomości,

bo przywita pięknie gości.

Weźmie podziękowanie od jednego

I zaprosi kolejnego.

Grupę ludzi chętnie przyjmie

I pożegna ją życzliwie.

Zawód jest ten wymarzony

Leczy chorych

No i zdrowych.

Dobry jest ten zawód jak apteczka,

Bo wyleczy niczym tableteczka.

Ciekawy jest ten zawód,

Bo się dużo nauczysz

I gości obsłużysz.

Natalia Świtała

Wiktoria Swoboda

„Bajka o Panu Henryku”

Pan Henryk nie miał pracy, ponieważ uważał, że jej nie potrzebuje, bo ma pieniądze. Po pięciu miesiącach pan Henryk stał się biedny i zamieszkał obok Lidla. Po dwóch latach stwierdził, że potrzebuje pracy. Chciał zostać programistą, bo uważał, że ten zawód jest ciekawym i przyszłościowym. Znalazł pracę – sprzedawał ogórki. Po trzech latach otworzył własną firmę – został programistą. Według pana Henryka była to bardzo dobra praca. Jego portfel był pełny, a pan Henryk szczęśliwy. Założył rodzinę i żył długo i szczęśliwie.

Filip Kempa

„Życie Ferdynanda”

Żył sobie Ferdynand, który miał 40 lat. Otworzył bardzo dobrą firmę. Zarabiał dużo pieniędzy. Kupił dużą wille z pięknym ogrodem. Po pół roku okazało się, że nie ma pieniędzy i nie może zapłacić swoim pracownikom. Zwolnił wszystkich i zaczął szukać nowej posady.

Ewa Skrobisz